

Spuścizna trzeciomałowa

W roku bieżącym obchodząmy dzień 3 Maja w warunkach zupełnie niezwykłych, do czegośmy przywykli w latach ubiegłych. Dlatego też na plan drugi schodzą najrozsądniejsze refleksje, choćby nawet miały w sobie bardzo wiele aktualności.

Nie będziemy więc mówili o analogiach czy przeciwieństwach w zakresie ustroju konstytucyjnego, który przynosiła Konstytucja 3 Maja w stosunku do chwili dzisiejszej. Dlatego też nie będziemy mówili również o analogiach czy przeciwieństwach w zakresie sytuacji międzynarodowej przed 150 laty i obecnie.

W dzisiejszym naszym stanie rzeczy na pierwszy plan wybija się zagadnienie jedno. Sejm wielki, Sejm Czteroletni, który uchwalił Konstytucję 3 Maja był jednocześnie sejmem, który powiększył siłę zbrojną dawnej Rzeczypospolitej, uchwalił powiększenie ilości wojska do 100 tys. ludzi. To właśnie wspomnienie z lat dawnych w dzisiejszym naszym położeniu wysu-

wa się na czoło.

Dziś bowiem również naszym zadaniem jest myślenie i dbałość o armię, to zbrojne ramie narodu, które go może zabezpieczyć przed niebezpieczeństwami idącymi z zewnątrz. Dziś znowu, jak za czasów Sejmu Czteroletniego myśl nasza się skupia nad sposobem sfinansowania zbrojeni, które ze względu na bezpieczeństwo Rzeczypospolitej przeprowadzone być muszą. Dziś jesteśmy na dwa dni przed ukończeniem subskrypcji Pożyczki Lotniczej, która ma pomnożyć i powiększyć naszą flotę powietrzną tak jak Sejm Czteroletni powiększył i pomnożył naszą siłę lądową. I dlatego dziś w 148 lat od chwili uchwalenia Konstytucji 3 Maja, najlepszym sposobem uczczenia tego święta jest dokonanie ostatniego i największego wysiłku, by Pożyczka Lotnicza dała jak największe środki na budowę no-

wych aeroplanów i nowych dział przeciwlotniczych. Pożegnajmy więc z tym dniem 3 Maja, najlepszym sposobem uczczenia tego święta jest dokonanie ostatniego i największego wysiłku, by Pożyczka Lotnicza dała jak największe środki na budowę no-

Jan Korolec

Produkt polski osiąga szczytowe rezultaty

Na wystawienie na stoisku produktów używanych może pozwolić sobie tylko firma, której produkcja jest bez zarzutu. Tak postąpił właściciel w roku bieżącym „Stomil”, demonstrując kilkanaście opon używanych z przeróżnych zakątków kraju. Ale też opony te przyniosły prawdziwy zaszczyt Stomilowi. Przebiegi kilometrażowe 80, 90, 100 i więcej tys. km. — oto wyniki, o osiągniętych te opony.

Jest więc bardzo pouczająca taka

wystawa opon używanych, a zainteresowani automobilści zdobywają cenny materiał porównawczy, oraz dane, na których oprócz można kalkulację, no i zachęte do należytej fachowej pielęgnacji opony, bez której takie wyniki są nie do pomyślenia. Refleksje, jakie w związku z oglądaniem tego rodzaju wystawy powstają u zwiędzającego prowadzą do wniosku, że polska opona „Stomil” istotnie daje świetne wyniki eksploatacyjne.

Droga Gdańska do Polski

Historia gwałtów i grabieży

Od krzyżackiego do narodowo-socjalistycznego zakonu

Prasa niemiecka coraz goręcej dyskutuje na tematy związane z „najżywciońszymi interesami” Rzeszy na wschodzie. Nie nie znacząca dotychczas sprawa prowincjonalnego m. Gdańska nabrała pierwszorzędnej wagi. W ślad za mową Hitlera posypały się argumenty, że Gdańsk jest miastem niemieckim z Niemcami, od najdawniejszych czasów związanym, że Polska nie ma i nie miała nic w Gdańsku do powiedzenia i t. p. i t. p. stare argumenty propagan-

dy niemieckiej, nie przebiegającej w środkach i metodach.

Dla przypomnienia więc tylko a nie dla odparcia niemieckich tez, warto przytoczyć kilka ważnych momentów z życia tego prastarego, prastawiańskiego grodu.

Pierwsze wiadomości o Gdańsku zanotowała historia X wieku. W opisie męczeńskiej śmierci patrona Pomorza św. Wojciecha znajdujemy wzmiankę o osadzie Gdańsk zamieszkałej przez ludność słowiańską b. zbliżoną do Polaków.

Za czasów Bolesława Chrobrego Gdańsk należał do Polski.

Następny dokument historyczny, dotyczący Gdańska pochodzi z wieku XII. Wiemy, że w tym czasie Gdańsk władali książęta pomorscy z rodu Gryfitów: Świętopełk i Sambor. Ostatnią księżką z pomorskim Mestwin II umierającą bezpotomnie przekazał Pomorze wraz z Gdańskiem Przemysławowi II, Księdzu Wielkopolskiemu. Po zamordowaniu Przemysława wybuchły spory o Pomorze między Wacławem Czeskim, Łokietkiem, Brandenburskimi i krzyżakami.

Łokietek, walcząc o Pomorze z Brandenburskimi zwrócił się do Zakonu Krzyżackiego z prośbą o pomoc. Wspólnymi siłami wyparto z Gdańska Brandenburszczyków. Krzyżacy jednak, których ulubioną bronią zawsze był podstęp, fałsz i zakłamanie, wyparli z zajętego wspólnymi siłami zamku gdańskiego załogę polską, po czym zwrócili się przeciwko samemu miastu Gdańskowi. Mieścianie gdańscy jednak nie chcieli poddać się dobrowolnie zleniawidzonemu już zakonowi.

Długo broniło się dobrze otworzone miasto przed przeważającymi siłami zakonnymi, wreszcie w dniu 14 listopada 1308 roku padło, podstępem przez zakon opanowane. Nastąpiła reakcja zakonu, z iscie krzyżackim okrucieństwem dokonana. W rzezi, jaką „rycerze krzyżowi” urządzili po opanowaniu Gdańska zginęło — jak podają poważne źródła historyczne — około 10 tysięcy mieszczan, ocalała reszta zaś została wypędzona z miasta.

W taki to sposób Gdańsk, prastare miasto polskie opanowane zostało przez zakon, takimi metodami było niemieckie: podstęp, rzeź, gwałty i grabieże, oto do wód niemieckiego pochodzenia Gdańsk.

Łokietek, mimo zdrady zakonu, nie zrezygnował z Pomorza i jego stolicy Gdańska. Długotrwałe walki jednak zakończyły się niepowodzeniem polskiego monarchy.

W roku 1320 i 1339 toczyły się o Gdańsk procesy przed Stolicą Apostolską i mimo korzystne dla Polski wyroki Papieża przeniewierczy zakon nie usłuchał Stolicy Apostolskiej zatrzymując Gdańsk w swym władaniu.

Okres od roku 1308 do 1454 — to okres najsmutniejszy w życiu Gdańska. Pod żelazną, chciwą łapą pruskiego zakonnika, zanikło niemalże zupełnie życie doskonałe dotychczas rozwijające się miasta. Nie więc dziwnego, że dumni mieszczanie czekali pierwszej nadarzającej się sposobności, by zniszczyć siłę zakonu.

Na pierwszą wieść o klęsce krzyżaków pod Grunwaldem — jak pisze Kutrzeba w pracy zbior-

owej p. t. „Gdańsk”. — Gdańsk postanowił zerwać węzły łączące go dotychczas z zakonem. W dniu 5 sierpnia 1410 roku a więc w 3 tygodnie po zwycięstwie grunwaldzkim rajcy gdańscy z burmistrzem na czele przybyli do obozu Jagiellowego, składając królowi polskiemu hold.

Nie dany jednak było Gdańskowi zerwać w roku tym pęta zakonne na stałe. Na mocy pokoju toruńskiego Gdańsk znalazł się znów w rękach krzyżaków, którzy nałożyli nań wielkie kary. Miasto jednak oparło się zakonowi. Komtur gdański wówczas zarządził blokadę portu i konfiskację okrętów miasta. W czasie wszechwładnych następnie rokowań, komtur von Plauen — brat wielkiego mistrza zaprosił na zamek w dniu 6 kwietnia 1411 roku w wielki poniedziałek 2 burmistrzów i rajcę miasta. Na zamku goście zostali podstępnie wymordowani. (Kutrzeba — „Gdańsk”).

W roku 1416 wybuchł przeciw

zakonowi nowy bunt, który z podobnym do poprzednich okrucieństwem został uśmierzony.

Ponieważ ucisk i terror zakonu wzrastał się z każdym rokiem, powstał w roku 1440 związek miast i szlachty pruskiej, w celu obrony przed krzyżackimi grabieżami.

W roku 1451 delegacja związku udała się do Krakowa do króla Kazimierza Jagiellończyka, z prośbą o przyłączenie kraju pruskiego do Polski.

W dniu 28 lutego 1454 Kazimierz wypowiedział wojnę zakonowi, wydając jednocześnie dokument przyłączający Prusy i Gdańskiem do Polski.

Od roku 1454 do drugiego rozbioru Polski Gdańsk rozwijał się powoli, pod opiekunkami skrzydłami Rzeczypospolitej, dochodząc do szczytu swego wzrostu. Okres ten, to złoty wiek Gdańska.

Andrzej Płodowski

DZIEŃ W POLITYCE

AMBASADOR FRANCJI U MIN. BECKA

Ambasador Francji p. Noel złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych J. Beckowi oraz wiceministrowi Samulakowi.

ROZMOWA AMB. WIENIAWY DŁUGOSZOWSKIEGO Z MINISTREM GAFENCU

Minister spraw zagranicznych Rumunii Gafencu, bawiący obecnie z wizytą dyplomatyczną w Rzymie, przyjął w poniedziałek na dłuższą rozmowę ambasadora Polski Wieniawę Długoszewskiego. Rozmowa utrzymana była w bardzo serdecznym nastroju.

NOWY ZARZĄD „WICI” JUŻ ZOSTAŁ WYBRANY

W końcu ub. miesiąca ukończył się nowy zarząd główny Zw. Młodzieży Wiejskiej „Wici”. Na czele zarządu stanął p. Domański. W czasie obrad złożono wniosek o wystąpienie

do Min. Rolnictwa z prośbą o subwencję dla przysposobienia rolniczego. Wniosek upadł.

ZEBRANIE „ZARZEWIA”

We Lwowie odbyło się posiedzenie „Zarzewia” pod przewodnictwem profesora Zurawskiego. Przedmiotem obrad było zagadnienie ukraińskie, a w szczególności sprawa memorialu, które mają być wniesione w tej sprawie do czynników miarodajnych.

OBRADY „SIEWU” W POZNANU

W Poznaniu odbyło się 30 ub. m. posiedzenie Rady Naczelnej „Siewu”. W. Młodzieży Wsi „Siew”. Zebraniu przewodniczył inż. Gierat. Jest to pierwszy wypadek obrad władz „Siewu” w Wielkopolsce.

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Kongres Chrystusa Króla odbędzie się w lipcu w Lublinie

Sekretariat VI Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla w Lublinie rozesał do prasy katolickiej odezwę, w której nawołuje katolików do jak najliczniejszego brania udziału w tej wielkiej manifestacji uczuć religijnych.

Napreżenie w sytuacji międzynarodowej odstrasza wielu, jednakże katolicy nie powinni podda-

wać się tym obawom ewentualnej wojny, która jak można przypuszczać na podstawie pewnych wniosków, nie nastąpi jeszcze tak szybko.

Przygotowania do Kongresu są już niemal na ukończeniu i VI Międzynarodowy Kongres Chrystusa Króla odbędzie się tak, jak to było ustalone, w dniach od 25 do 30 lipca b. r.

Niemiecka propaganda radiowa w obcych językach

Jak donosi: „Alg. Deutsche Zeitung”, kierownictwo niemieckiego radia rozpoczęło rozbudowę programu audycji w obcych językach. Stacje radiowe w Hamburgu i Kolonii będą nadawały począwszy od 28 kwietnia propagandowe audycje w arabskim języku. Dalsza rozbudowa audycji

w obcych językach w myśl zapowiedzi D. A. Z. będzie realizowana w miarę potrzeby.

Propagandowe audycje w języku arabskim oraz w najbliższym czasie i w języku tureckim nadawane przez niemieckie stacje radiowe — mają swoją wymowę. T. K.

Dalsza wyższa cen cukru na rynku angielskim

Ceny cukru na rynku angielskim, który jest jednym z decydujących rynków, nadal wyższymi. Główną przyczyną obecnej wyższej jest nieznaczna podaż cukru ze strony rynków eksportujących.

W kołach kompetentnych zwraca

się uwagę na fakt znacznego wzrostu popytu na cukier na europejskich rynkach eksportowych — z uwagi na ogólną tendencję, wysutę pującą w szeregu krajów — w kierunku robienia dodatkowych zapasów cukru na wypadek wojny.

Pakt nieagresji dla uśpienia czujności Niemcy chcieli zniszczyć nasz naród stwierdza organ wojskowy

(lub.) Polityka niemiecka wobec Polski była nastawiona na osaczenie nas i w ten sposób na realizację odwiecznego niemieckiego parcia na wschód.

„POLSKA ZBROJNA”, naczelnym organ kół wojskowych w ostrym zacytowanym artykule demaskuje metody niemieckie wobec nas stosowane.

RZESZA UCZYNIŁA WSZYSTKO, CO MOGŁA UCZYNIĆ, ABY POLSCĘ ZASZKODZIĆ, OTOCZYĆ JĄ, ZAŚTRASZYĆ I OSACZYĆ.

MOTNIC. Agenci niemieccy spowodowali w Morawskiej Ostrawie wszechświecie antypolskiej działalności, skierowanej w stronę Zaolzia. W Gdańsku i Berlinie utworzyli Niemcy centrale, mające wywołać u nas IRREDENTĘ UKRAIŃSKĄ. W Kownie zabiegali o utworzenie państwa litewsko - białoruskiego z siedzibą w Wilnie. Stawiając, o galacaną z żywności i prowokowaną przeciw Węgrom, usilowali nastawić PRZECIW POLSCIE, wywołując na pograniczu prowoka-

torskie zajścia. Rusi Podkarpacie nie chcieli oddać Węgrom, aby z kraiku tego uczynić polityczne zagrożenie na naszej południowej granicy. Po zabraniu Litwy jedynego portu, Rzesza, posiadająca olbrzymie granice morskie i mnóstwo portów, z kolei chciała sięgnąć PO GDĄSK I przez to opanować ujście Wisły. W Gdańsku nieustannie prowokowali Niemcy, z Prus przybyli, element miejscowy polski. W stosunku do 1,5-milionowej mniejszości polskiej w Niemczech okazali się hitlerowcy NIELEPSI OD HAKATYSTÓW. Jakis zły, obdzydzenie budzący fetor idzie od rzydzenia budzący fetor idzie od który PAKT NIEAGRESJI Z POLSKĄ TRAKTOWAŁ JAKO SRODEK UŚPIENIA CZUJNOŚCI NA SZE I jako płaszcz, mający ukryć właściwe — dziś zdemaskowane — zamiary. NIEMCY CHcieli ZNISZCZYĆ NARÓD, Z KTÓRYM UMÓWILI SIĘ NA PRZYJAŹN.

Na szczęście zdołaliśmy przeżyć i poznać dokładnie cele niemieckiej polityki. Na oszustwa i intrygi, na podstęp i krzyżackie zakłamanie jedną mamy odpowiedź: dość tego!

I. K. C. w ostatnich posunięciach niemieckich widzi chęć osaczenia nas od północy:

Żądania Hitlera, wysunięte w ostatecznej formie pod naszym adresem, są niczem innym, jak tylko chęcią realizacji próby okrążenia nas od północy i bezpośredniego zagrożenia nas atakiem od tamtej strony. Dalej idzie o zlikwidowanie na morzu narastającej z dnia na dzień potęgi polskiej.

KURIER POLSKI słusznie pisze, że poczynania niemieckie wobec Gdańska, to tylko fragment niewielki ogólnych planów Hitlera wobec Polski:

Nie ludźmy się, bowiem aby zamierzenia Rzeszy ograniczyć się do Gdańska i autostrady przez Pomorze. To są rzeczy na dziś. O planach na jutro mówią zaś przejrzyście różne, publikowane w Niemczech mapy, znaczące polskie ziemie czerwonymi liniami „odwiecznych, historycznych praw niemieckiego narodu”.

Złudzenia zostały rozwiane. Zakusy niemieckie zrozumiane.

Wyższa szkoła katolicka w Paryżu

Na wzór wyższych uczelni, przeznaczonych dla kształcenia działaczy Akcji Katolickiej w Mediolanie i Liverpoolu, została powołana do życia wyższa szkoła katolicka w Paryżu. Zawdzięcza ona swoje istnienie decyzji episkopatu Francji, powziętej podczas dorocznego konferencji. Nowa uczelnia tworzy wydział Instytutu Katolickiego p. n. „Ecole Normale d'Action Catholique”. Kurs trwa 2 lata.

ELEKTROTECHNIKA

Nowe typy silników. Fabryka Maszyn Maurycy Bauer w Łodzi wystawiła po raz pierwszy silnik spalinyowy Diesla z komorą wstępną patentu Benz. Silników tego rodzaju dotychczas w Polsce nie budowano. Patent polega na tym, że w głowicy silnika jest umieszczona wstępna komora spalania. Przy tej pomocy proces spalania w cylindrze odbywa się do reszty, jednocześnie komora ta zapewnia łatwe rozruszenie silnika.

Firma Karol Ochsner w Bielsku wystąpiła na Targach z silnikiem najnowszej konstrukcji, budowanym całkowicie w kraju. Przewyższa on doskonałością silniki produkcji niektórych renomowanych fabryk zagranicznych, choćby z uwagi na to, że rozruch tego nowego silnika następuje nawet w stanie zimnym, za pomocą korbki ręcznej, bez pomocy środków podgrzewczych.

Firma J. John w Łodzi pokazała jako nowość moto-reduktor słupkowy do elektryfikowania obrabłorki. Charakterystyczne jest on tym, iż pozwala na zmianę kierunku obrotu bez zatrzymywania silnika.

Nowość pochodzenia galwanicznego pokazuje firma Wacław Bilski, Warszawa, jak: wibrator przeprawy do zmiany prądu stałego na zmienny, mające szczególne zastosowanie w przemyśle radiotechnicznym, lampowe stabilizatory napięcia oraz specjalne typy lamp jarzeniowych dla celów sygnalizacyjnych. W dziale mechanicznym ta sama firma pokazuje wkrętki stalowe do metali, umożliwiające skreca-

nie części metalowych, bez uprzedniego gwałtownego otworów.

Z zagranicznych elektro - narzędzi wymienić możemy narzędzia firmy Robert Bosch w Stuttgarcie, z uchwytem rewolwerowym, wzgl. opancerzonym, które można również z powodzeniem umocować w odpowiednich stojakach. Umożliwia to użycie elektro - narzędzia ręcznego, jako maszyn stolową. Są to wiertarki, szlifierki, gwintarki, wkrętarki oraz t. zw. silniki uniwersalne, służące do wiercenia, oczyszczania za pomocą szcetek drucianych, szmergowania, a przede wszystkim frezowania.

Popularny radio - obiórnik. Firma „Radion” w Poznaniu pokazała nowy typ radiodiodniaka pod nazwą „Super popularny”, sprzedawany po 100.— zł. posiada on wbudowany wielki głośnik koncertowy i najnowsze lampy oszczędnościowe. Rewelacją jest jego niska cena. Poza tym pokazała odbiórnik detektorowy z wbudowanym głośnikiem pod nazwą „Superdetektor eksportowy”, posiadający szeroki zasięg również stacji zagranicznych.

Nowy typ akumulatorów radiowych. Firma Zygmunt Kołosa w Poznaniu pokazała jako rewelację nowy typ akumulatora radiowego „Duplum”, wyrabianego na podstawie polskiego patentu. Dzięki nowej konstrukcji płyt dodatnich i celownym procesowi fabrykacji płyt ujemnych wykazuje on 100% większą pojemność w stosunku do dotychczasowych rozmiarów, zmniejszoną wrażliwość na przeciążenie lub nawet na krótkie zwarcie mogące powstać przy ładowaniu.

Manifestacja czeska na miejscu zwycięstwa nad Niemcami

PRAGA, 2. 5. Na górę Rzep w pobliżu granicy sudeckiej - czeskiej w północnych Czechach, gdzie znajduje się kościółek zbudowany na pamiątkę zwycięstwa nad Niemcami przez Sobiesława I w 1126 r., odbyła się wielka manifestacja czeska.

Władze okupacyjne usilowały drogą represji i zarządzeń admini-

stracyjnych uniemożliwić demonstrację, jednak przybyły wielotysięczne tłumy, do których przemówił miejscowy proboszcz, wywołując do konsolidacji i wytrwania. Tłumy manifestowały przez dłuższy czas przeciw Niemcom, rozrzucano ulotki wyzywające do akcji antyniemieckiej.